



SKAŁA



II NIEDZIELA ADWENTU

7 GRUDNIA 2014

35(254)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

O Maryjo,
bez grzechu poczęta
módl się za nami!

Niepokalana

Główną Patronką adwentu jest Najświętsza Maryja Panna, która mając zostać wybraną przez Boga na Matkę Jego Syna, została zachowana od grzechu pierworodnego.



Fakt ten stał się przyczyną oficjalnego ogłoszenia przez Ojca Świętego Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny w dniu 8 grudnia 1854 roku, natomiast my jako wspólnota Kościoła będziemy mieli okazję do wyrażenia wdzięczności Bogu za dar Maryi w Jej uroczystość przeżywaną każdego roku właśnie w dniu 8 grudnia. Jest to dzień wyjątkowy o czym będziemy mogli, przeczytać w dalszej części naszej Skąły.

czytaj s. 3, 4, 5

OTO SŁOWO PANA:

„Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego...”



To już druga niedziela adwentowego oczekiwania na przyjście Jezusa Chrystusa; dziś zapłonęła druga świeca w wieńcu adwentowym... Upływający czas to znak przybliżania się spotkania z Bogiem – tego Bożonarodzeniowego i tego ostatecznego. Czy moja droga życia jest już bardziej prosta i przygotowana dla Jezusa? Dziś Jan Chrzciiciel nawołuje bardzo dobitnie i jednoznacznie, aby odmienić swoje życie i nawrócić się, bo za Janem idzie mocniejszy od niego, Jezus – Syn Boga, który chrzcić nas będzie Duchem Świętym.

Ks.K.Z

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

7 grudnia 2014 - II niedziela adwentu

(Mk 1,1-8)

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłanica mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki. Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając (przy tym) swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczę i miodem leśnym. I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym.

8 grudnia 2014 - poniedziałek

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia

Najświętszej Maryi Panny

(Łk 1,26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, . Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

9 grudnia- wtorek

(Mt 18,12-14)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu

na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest woł Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych.

10 grudnia - środa

(Mt 11,28-30)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

11 grudnia 2014 - czwartek

(Mt 11,11-15)

Jezus powiedział do tłumów: Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je. Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. Kto ma uszy, niechaj słucha!

12 grudnia 2014 - piątek

(Mt 11,16-19)

Jezus powiedział do tłumów: Z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przebywających na rynku dzieci, które przymawiają swym rówieśnikom: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije. a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny.

13 grudnia 2014 - sobota

Wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

(Mt 17,10-13)

Kiedy schodzili z góry, uczniowie zapytali Jezusa: Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz? On odparł: Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko. Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy będzie od nich cierpiał. Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.

TEMAT Z OKŁADKI



NIEPOKALANE POCZĘCIE MARYI

W dniu 8 grudnia w Kościele Katolickim obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Niepokalane Poczęcie jest wiarą w to, że Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego, że nie miała grzesznej natury oraz że była bezgrzeszna. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu dotyczy poczęcia Maryi i nie należy go mylić z dziewiczym poczęciem Jezusa lub w ogóle z tajemnicą dziewictwa Maryi.

ROMAN ŁUKASIK

Prawda o Niepokalanym Poczęciu Maryi nie wynika wprost z Biblii. Wprawdzie Biblia naucza na temat cudownego poczęcia Jezusa Chrystusa z dziewicy, jednak nic nie mówi na temat Niepokalanego Poczęcia Marii. Dochodzenie do tej prawdy wiary następowało przez wieki. Potrzeba było bowiem czasu, aby słowa skierowane przez anioła Gabriela do Maryi: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski...” (Łk 1,28), zostały zrozumiane głębiej, tj. że owo „pełna łaski” zawiera w sobie także zachowanie od zmyślenia pierworodnej. Według teologów katolickich przytoczone słowa pokazują, że w duszy Dziewicy z Nazaretu nie było miejsca na grzech, skoro była wypełniona łaską Boga. Potwierdzenie tej prawdy można znaleźć w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w którym pod nr 491 znajduje następujące stwierdzenie „W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona „łaską” przez Boga (Łk 1,28), została odkupiona od chwili swego poczęcia”.

Ostatecznie Niepokalane Poczęcie Maryi stało się dogmatem wiary dopiero w połowie XIX wieku. Dogmat ten ogłosił uroczystie 8 grudnia 1854 r. bullą „Ineffabilis Deus” papież Pius IX w bazylice św. Piotra w Rzymie w obecności 54 kardynałów i 140 arcybiskupów i biskupów. Został on zawarty w następujących słowach: „Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili

swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyślenia grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi zyskał potwierdzenie w trakcie objawień w Lourdes, jakie 25 marca 1958 roku otrzymała Bernadetta Soubirous. Dziewczynka zapytała Panią, która się jej ukazała, o imię, a w odpowiedzi usłyszała: „Ja jestem Niepokalanym Poczęciem”. Przy opisywaniu tego objawienia często podkreśla się, że Maryja nie stwierdziła jedynie, że jest niepokalanie poczęta, ale że jest „Niepokalanym Poczęciem”.

Z uroczystością Niepokalanego Poczęcia Maryi wiąże się też inne objawienie, które wydarzyło się 65 lat temu we Włoszech. Mianowicie, w roku 1947 r. pielęgniarka Pierina Gilli doświadczała objawień maryjnych w miejscowości Montichiari, u podnóża Alp. Warto zauważyć, że Montichiari w języku polskim oznacza „Jasne Góry”. Podczas jednego z ostatnich objawień, jakie dokonało się 8 grudnia 1947 roku, Maryja wypowiedziała również słowa „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”, a potem kontynuowała: „Jestem Maryja Łaski, to znaczy pełna łaski Matka mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. [...] Życzę sobie,

aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie zesłę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za bliźnich. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski”. [...] Jeśli ktoś nie może w tym czasie nawiedzić kościoła, a będzie modlił się w południe w domu, ten także otrzyma za moim pośrednictwem wiele łask. Każdy, kto będzie modlił się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę”.

Objawienia w Montichiari nie zostały jeszcze oficjalnie uznane przez Kościół, natomiast w 2000 r. miejscowy biskup dopuścił kult w miejscu objawień, biorąc pod uwagę liczne przykłady pobożności i udokumentowanych cudów. Jednak w wielu kościołach odprawia się Godzinę Łaski w dniu 8 grudnia pomiędzy 12:00 a 13:00. Również katolickie media oficjalnie zachęcają wiernych do jej odprawiania. Z różnych stron świata docierają informacje o niezwykłych cudach, nawróceniach i dotknięciach łaską w tym czasie. Być może potwierdzi to również nasze własne życie ...

JAK ODPRAWIĆ GODZINĘ ŁASKI?



TO SZCZEGÓLNA GODZINA I DOBRZE BĘDZIE, JEŚLI ZDOŁASZ WYKORZYSTAĆ JĄ CAŁĄ. IM WIĘCEJ CZASU SPĘDZISZ Z MARYJĄ, TYM WIĘCEJ ŁASK SPĘYNIĘ NA CIEBIE I TYCH, KTÓRYCH NOSISZ W SERCU. DLATEGO POSTARAJ SIĘ ODDAĆ NIEPOKALANEJ CAŁĄ ŚWIĘTĄ GODZINĘ. JEŻELI TO NIEMOŻLIWE, PRZYBLIŻ SIĘ DO JEJ NIEPOKALANEGO SERCA NA TYLE CZASU, NA ILE CIĘ STAĆ. KAŻDA CHWILA, KTÓRĄ SPĘDZISZ PRZYTULONY DO OBIETNICY MATKI BOŻEJ, OKAŻE SIĘ BEZCENNA!

Zacznij od przypomnienia sobie obietnic Matki Najświętszej.

„W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Skup się na modlitwie i zapytaj siebie: „Co obiecuje mi Matka Najświętsza?”. Ona zapewnia, że Godzina Łaski „zaowocuje wieloma nawróceniami”.

Proś o łaskę nawrócenia dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

„Serca zatwardziałe i zimne jak ten marmur zostaną dotknięte Bożą łaską i staną się wiernymi czcicielami naszego Pana, i będą Go szczerze miłować (...)”.

Proś o tę łaskę dla siebie i najbliższych.

„Przez to nabożeństwo uzyskacie wiele łask duchowych i cielesnych”.

Nie bój się prosić o łaski - nawet największe!

„Nasz Pan, mój Boski Syn, Jezus, ześle swe przeobfite Miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą stale modlić się za swych grzesznych braci (...)”.

Proś o łaskę nawrócenia dla grzeszników.

„Każdy, kto będzie modlić się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę”.

A teraz podziękuj za tę łaskę, którą ci dziś Matka Najświętsza gwarantuje!

W tym momencie możesz zacząć rozmawiać z Maryją modlitwami, które są najbliższe twemu sercu. Odmów Różaniec, przeplatając go aktami miłości (Boże, choć Cię nie pojmuję...) i żalu za grzechy (Ach, żałuję za me złości...). Wyznaj swą wiarę w Boga (Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego), wychwalaj Jego dobroć (Chwała na wysokości Bogu), oddaj się Maryi pod opiekę (Cały jestem Twój, o Maryjo). To słowa szczególnie miłe Maryi. One otworzą dla ciebie Jej Serce, ciebie zaś niech otworzą na Jej dary.

Na podstawie „<http://adonai.pl/maryja/?id=91>”



NIEOMYLNOSĆ OJCA ŚWIĘTEGO

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

Choć wiara w Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny datuje się co najmniej od czasów Św. Justyna, żyjącego w II w., a 8 grudnia jest świętem nakazanym od 1708 r., dogmatem stała się dopiero w 1854 r. Owego roku, właśnie w dniu 8 grudnia, papież Pius IX w bulli „Ineffabilis Deus” ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Ogłoszenie bulli było zwieńczeniem - jakbyśmy to dziś nazwali - konsultacji z biskupami, których Ojciec Święty sześć lat wcześniej w encyklice „Ubi primum” poprosił o wyrażenie opinii, a cała sprawa zaczęła się od zamysłu biskupów amerykańskich ustanowienia Niepokalanej Dziewicy patronką Stanów Zjednoczonych. Wśród 604 odpowiedzi, jakie biskupi przesłali wówczas do Rzymu, 95 % poparło ogłoszenia Niepokalanego Poczęcia jako prawdy dogmatycznej.

Wypowiedzi papieskie mające walor nieomyślności określa się od średniowiecza mianem „ex cathedra”.

Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny było ostatnim takim aktem przed Soborem Watykańskim I. Na Soborze w 1870 r. powstała konstytucja dogmatyczna „Pastor aeternus” (Konstytucja o Kościele Chrystusowym), która dogmat o nieomyślności papieża skodyfikowała. Wbrew stereotypowym wyobrażeniom, biskupi Rzymu stosują to narzędzie duszpasterstwa niezmiernie rzadko. Po 1870 r. został ustanowiony tylko jeden dogmat: o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Ogłosił go w 1950 r. w konstytucji apostolskiej „Munificentissimus Deus” papież Pius XII.

Dziś nieomyślność Ojca Świętego jest uregulowana w kodeksie prawa kanonicznego: „Nieomyślnością w nauczaniu, na mocy swego urzędu, cieszy się Biskup Rzymski, kiedy jako najwyższy Pasterz i Nauczyciel wszystkich wiernych, którego zadaniem jest utwierdzać braci w wierze,

w sposób definitywny głosi obowiązującą naukę w sprawach wiary i obyczajów. [...] Tylko wtedy należy uznać jakąś naukę za nieomyślnie określoną, gdy to zostało wyraźnie stwierdzone” (kanon 749). Innymi słowy, wypowiedź papieska staje się dogmatem, gdy jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygając jakąś kwestię z zakresu wiary bądź obyczajów, przez samego Ojca Świętego zostanie tak wyraźnie określona.

Prawo kanoniczne przewiduje również możliwość dogmatycznej wypowiedzi Kolegium Biskupów. Do warunków nieomyślności opisanych wyżej dochodzi jeszcze jeden: jednomyślność wszystkich biskupów, w tym i biskupa Rzymu. Dzięki wsparciu 100 % następców Apostolskich taka wypowiedź miałaby jeszcze większą moc oddziaływania na wspólnotę Kościoła.



Pius IX ogłasza dogmat o Niepokalanym Poczęciu, Watykan, aula Niepokalanej. Promień światła oświetlił oblicze papieża podczas długiej debaty na temat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Malował Franciszek Podesti (zm. 1895).



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA BARBARA

z Nikomedii

JOANNA MATKOWSKA

NIEWIELE O NIEJ WIEMY. JEJ IMIĘ WYWODZI SIĘ Z GRECKIEGO PRZYMIOTNIKA „BARBAROS” OZNACZĄCEGO CUDZOZIEMCA, OBCEGO. WEDŁUG LEGENDY POCHODZIŁA Z TURECKIEJ NIKOMEDII LUB EGIPSKIEGO HELIOPOLIS. MIAŁA BYĆ DŁUGO OCZEKIWANĄ, PIĘKNĄ I INTELIGENTNĄ CÓRKĄ BOGATEGO, POGAŃSKIEGO KUPCA, KTÓRY DLA ZACHOWANIA MAJĄTKU I WYSOKIEGO URZĘDU POŚWIĘCIŁ ŻYCIE JEDYNACZKI.

Czas ów nie był bezpieczny dla wyznawców Jezusa – cesarze rzymscy Dioklecjan i jego następcą Galeriusz Waleriusz Maksymin prześladowali chrześcijan. Wydali edykty nakazujące m. in. wydalenie chrześcijan z armii, pozabawianie ich stanowisk, niszczenie świątyń i świętych ksiąg, a wreszcie porzucenie wiary lub tortury i śmierć. Miało się to dziać ok. 305 roku.

Ojciec Barbary był z pochodzenia Grekiem. Barbara w Nikomedii zetknęła się z grupą ukrywających się tam chrześcijan. Prowadziła korespondencję z wielkim filozofem i pisarzem Orygenesem z Aleksandrii i to pod jego wpływem przyjęła chrzest. Złożyła także ślub czystości. Rozwścieczyło to jej ojca, który zapewne liczył, że córka wyjdzie za mąż za któregoś z licznych adoratorów. Uwięził ją w wieży, liczył, że pogrózkami i głodem zmusi ją do realizacji swoich planów. Kiedy to nie poskutkowało i dziewczyna nie wyrzekła się wiary, zaprowadził córkę przed oblicze rzymskiego sędziego i oskarżył ją o wyznawanie chrześcijaństwa. Sędzia nakazał chłostę, ale Barbara odczuła ją jako muskanie pawich piór. W nocy w więzieniu odwiedził ją anioł, by zaleczyć jej rany i udzielić Komunii świętej.

Sędzia nakazał tortury: dziewczyna była bita maczugami, przypalana pochodniami, a wreszcie obcięto jej piersi. Prześladowcy chcieli ją poprowadzić ulicami miasta, aby wszyscy wiedzieli hańbę, jaka ją spotkała. Wówczas pojawił się anioł i okrył ją białą szatą. Barbara nie wyrzekła

się wiary w Chrystusa. Została skazana na ścięcie mieczem, a wyrok wykonał jej ojciec Dioskur. Ledwo odłożył skrwawiony miecz, a zginął rażony piorunem.

Relikwie świętej Barbary znajdują się w Torcello w kościele św. Jana Ewangelisty. Jest czczona jako patronka dobrej śmierci przez górników, hutników, marynarzy, rybaków, żołnierzy, kamieniarzy, więźniów. Święta Barbara jest również patronką archidiecezji katowickiej, Edessy, Kairu; architektów, cieśli, dzwonników, kowali, ludwisarzy, murarzy, szrotkarzy, tkaczy, wytwórców sztucznych ogni, żołnierzy (szczególnie artylerzystów i załóg twierdz). Świętą Barbarę wzywano, aby uchronić się przed uderzeniem pioruna. Jest jed-

ną z Czternastu Świętych Wspomożycieli.

W czasie trwania II wojny światowej i stanu wojennego święta Barbara była opiekunką ludzi podziemia – polecała się jej polska konspiracja.

Ciekawostką jest fakt, że w Nadrenii uważana jest za towarzyszkę świętego Mikołaja, to ona przynosi dzieciom prezenty. Jej wspomnienie liturgiczne przypada na 4 grudnia. W ikonografii św. Barbara przedstawiana jest w pofałdowanej tunice i w płaszczu, z koroną na głowie, czasem w czepku. W rękę trzyma kielich i Hostię. Czasami ukazywana jest na tle wieży, w której była więziona oraz z mieczem, od którego zginęła.



Figura Św. Barbary w parafii Jankowice Rybnickie

Z ŻYCIA PARAFII

ŚW. MIKOŁAJ W PARAFII ŚW. ŁUKASZA



Mikołaj urodził się w Patras w Grecji ok. 270 r. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Miał ułatwić zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. O tym wydarzeniu wspomina Dante w „Boskiej komedii”. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre w południowej Turcji), podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze większej chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ulaskawienie.

Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków od niechybnego utonięcia w czasie gwałtownej burzy. Dlatego odbiera część również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że nie mogli mu zapłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie Mikołaja podaje, że w czasie prześladowa-

nia, jakie wybuchło za cesarzy Dioklecjana i Maksymiana (pocz. wieku IV), Święty został uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Biskup Mikołaj uczestniczył także w pierwszym soborze powszechnym w Nicei (325), na którym potępione zostały przez biskupów błędy Ariusza (kwestionującego równość i jedność Osób Trójcy Świętej).

Po długich latach błogosławionych rządów Mikołaj odszedł po nagrodę do Pana 6 grudnia (stało się to między rokiem 345 a 352). Jego ciało zostało pochowane ze czcią w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja 1087 roku zostało przewiezione do włoskiego miasta Bari. 29 września 1089 roku uroczystie poświęcił jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci papież bł. Urban II.

Najstarsze ślady kultu św. Mikołaja napotykamy w wieku VI, kiedy to cesarz Justynian wystawił mu w Konstantynopolu jedną z najwspanialszych bazylik. Cesarz Bazyli Macedończyk (VII w.) w samym pałacu cesarskim wystawił kaplicę ku czci Świętego. Do Miry udawały się liczne pielgrzymki. W Rzymie św. Mikołaj miał dwie świątynie, wystawione już w wieku IX. Papież św. Mikołaj I Wielki (858-867) ufundował ku czci swojego patrona na Lateranie osobną kaplicę. O popularności św. Mikołaja jeszcze dzisiaj świadczy piękny zwyczaj przebierania się ludzi za św. Mikołaja i rozdawanie dzieciom prezentów. Podobiznę Świętego opublikowano na znaczkach pocz-

towych w wielu krajach. Postać św. Mikołaja uwieczniło wielu malarzy i rzeźbiarzy. (...)

W Polsce kult św. Mikołaja był kiedyś bardzo popularny. Jeszcze dzisiaj pod jego wezwaniem jest aż 327 kościołów w naszej Ojczyźnie. Po św. Janie Chrzcicielu, a przed św. Piotrem i Pawłem najpopularniejszy jest św. Mikołaj. Do najokazalszych należą kościoły w Gdańsku i w Elblągu. Ołtarzy Mikołaj posiada znacznie więcej, a figur i obrazów ponad tysiąc. Zaliczany był do Czternastu Orędowników. Zanim jego miejsce zajął św. Antoni Padewski, św. Mikołaj był wzywany we wszystkich naglących potrzebach.

Postać Świętego, mimo braku wiadomości o jego życiu, jest jedną z najbardziej barwnych w hagiografii. Jest patronem Grecji, Rusi, Antwerpii, Berlina, Miry, Moskwy, Nowogrodu; bednarzy, cukierników, dzieci, flisaków, jeńców, kupców, marynarzy, młynarzy, notariuszy, panien, piekarzy, pielgrzymów, piwowarów, podróżnych, rybaków, sędziów, studentów, więźniów, żeglarzy.

W ikonografii św. Mikołaj przedstawiany jest w stroju biskupa rytu łacińskiego lub greckiego. Jego atrybutami są m. in.: anioł, anioł z mitrą, chleb, troje dzieci lub młodzieńców w cebrzyku, trzy jabłka, trzy złote kule na księdze lub w dłoni (posag, jaki według legendy podarował biednym pannom), pastorał, księga, kotwica, sakiewka z pieniędzmi, trzy sakiewki, okręt, worek prezentów.

Wszystkim parafianom św. Łukasza Ewangelisty w Warszawie, a szczególnie najmłodszym – dzieciom, jak również kapłanom posługującym w parafii słę serdeczne pozdrowienia i życzenia. Bądźcie grzeczni, wsłuchujcie się w głos Boga i moim przykładem zachęćcie starajcie się dostrzegać potrzeby drugiego człowieka.

CZŁOWIEK NUMERU

KS. ROBERT
MIKOS

MIROSŁAWA PAŁASZEWSKA

W 1986 roku Robert poprosił ks. biskupa Kraszewskiego o radę, czy pójść do Niższego Seminarium Duchownego i gdzie. Płock był bliżej, ale miał profil ogólny i na maturze zdawało się język polski i matematykę. Ten ostatni przedmiot nie był jego ulubionym przedmiotem. Lubił przedmioty humanistyczne, pisał dobre wypracowania z języka polskiego. Częstochowa miała właśnie profil humanistyczny.

Ks. bp Kraszewski powiedział mu wówczas:

- Wybierz Częstochowę. Tam jest Matka Boża na Jasnej Górze. Naucz się, że Matka Boża zwycięża.

Cztery lata pobytu w Częstochowie były wspaniałym okresem w życiu Roberta. Kilka razy w tygodniu odwiedzał kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej. Lubił najbardziej okresy, gdy małał ruch pielgrzymkowy i w ciszy mógł się modlić przed obliczem Pani Jasnogórskiej.

W seminarium mieli w programie nauczania więcej godzin religii i śpiewu. Mieli ojca duchownego, który zajmował się ich formacją. Uczestniczyli w organizowanych konferencjach, dniach skupienia. Dwa razy do roku brali udział w rekolekcjach.

Miał wspaniałych nauczycieli. Większość z nich w starszym wieku. Byli bardzo wymagający, ale oddawali serca swoim uczniom. Najbardziej zapamiętał profesora Krzysztofa Wielguta, absolwenta Korpusu Kadetów we Lwowie, który tuż po wojnie ukończył historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ponieważ nie chciał uczyć historii zakłamej, władze oświatowe zakazały mu nauczania historii. Wówczas to K. Wielgut zrobił drugi fakultet z filozofii i nauczał tego przedmiotu w szkołach państwowych w Częstochowie.

Natomiast w Niższym Seminarium Duchownym uczył oprócz fizyki także historię. Uczniowie czuli, że historia

była jego miłością. Na swoich lekcjach zawsze mówił o patriotyzmie, przypominał o rocznicach święta 3 Maja, Święcie Niepodległości w dniu 11 listopada (święto to jest obchodzone w Polsce powojennej dopiero od 1989 roku). Uważał się za piłsudczyka, mimo że miał mu za złe przewrót majowy 1926 roku.

Po latach wspominał lata spędzone w Niższym Seminarium Duchownym: *NSD dla mnie to wspaniała szkoła życia. Nasze Seminarium wspominam jako miejsce szczególnej modlitwy. Miejsce, gdzie człowiek mógł rozmawiać z Panem o swoich sprawach i problemach. NSD wspominam także poprzez wspaniałych nauczycieli i wychowawców, dla których każdy z wychowanków był kimś bardzo ważnym. Wspominam w duchu ogromnej wdzięczności prof. Zofię Marjańską, s. Jadwigę Kasprzak, prof. Krzysztofa Wielguta... Pobyt w NSD był dla mnie czasem wyjątkowym.*

Po otrzymaniu matury Robert powrócił do Warszawy i rozpoczął studia w Warszawskim Metropolitalnym Seminarium Duchownym, jeszcze wtedy na Bielanych.

Podczas studiów rozpoczęła się także Jego przygoda z Radiem Maryja. Słuchał tej radiostacji od 1993 roku, kiedy to można było jej słuchać w stolicy. Bardzo



marzył, by zobaczyć, jak to wygląda od środka. Trafił do Torunia w lipcu 1994 roku jadąc nad morze. Poszedł do siedziby radia. Przedstawił się, że jest klerikiem. Pozwolono mu oglądać pracę w studiu. Siedział do północy, patrzył i słuchał. O północy odmówił wtedy kompletę. Powiedziano mu, że może przyjść do radia jako kleryk, ale musi mieć zgodę rektora seminarium. W następną wakację, gdy już był po diakonacie, poprosił przełożonego o taką zgodę. Cały lipiec spędził w Radiu Maryja. Prowadził modlitwy, audycje (Mogę, chcę pomóc), przyjmował życzenia, przeprowadzał wywiady z pielgrzymami, prowadził modlitwę liturgiczną. Był to dla Niego bardzo bogaty okres. Zaprzyjaźnił się z wieloma osobami. Ta przygoda z Radiem Maryja trwa do dziś. Ks. Robert w okresie wakacji co najmniej tydzień spędza w toruńskiej rozgłośni. Pamięta także swoją Mszę prymicyjną w radiowej kaplicy w czerwcu 1996 roku.





Ale miesiąc wcześniej swoją pierwszą Mszę Św. prymicyjną odprawił w swoim kościele parafialnym Św. Stanisława Kostki (święcenia otrzymał 25 maja 1996 roku). Kazanie wygłosił wówczas bp Kraszewski. Msza ta była wielkim przeżyciem dla neoprezbitera.

- Byłem taki rozradowany. Spełniło się moje marzenie. Tego się nie da opisać, tej olbrzymiej radości.

Jeszcze podczas studiów, w 1995 roku przy święceniach diakonatu na Jasnej Górze ks. Robert został wpisany do Krajowej Księgi Kapłanów Abstynentów. Deklarował wówczas abstynencję na całe życie.

Po ukończeniu seminarium został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii Matki Bożej Bolesnej w Milanówku. Uczył religii w szkole nr 1 w klasach 6, 7 i 8. Początkowo szło mu różnie. Na szczęście, wsparcie miał w osobie pani dyrektora, która mówiła uczniom, że religia jest tak samo ważnym przedmiotem. Kiedyś najbardziej niesfornemu uczniowi jako karę za złe zachowanie zadała przepisanie w ciągu trzech tygodni sto razy tekstu Dekalogu. I podkreśliła, że jeśli zrobi błąd, to będzie pisał od początku.

Od tego czasu z niesfornym uczniem nie było kłopotów (nie tylko na religii).

Ks. Robert do parafii św. Łukasza Ewangelisty przybył w 1999 roku. Powierzono mu lekcje religii w klasie II w pobliskiej Szkole Podstawowej nr 82. W roku szkolnym (2004/5) uczył jeszcze i klasy III. Zawsze w niedzielę odprawił Mszę św. dla dzieci o godz. 11.30. Opiekował się ministrantami i oazą (Ruch Światło – Życie). W pierwszym roku razem ks. Francesco przygotowywał młodzież do bierzmowania.

Z ministrantami wyjeżdżał na zimowiska (na tydzień) i letnie obozy (dwutygodniowe). Od zimy 2000 roku mieli kwaterę w Zakopanem – Króle (niedaleko Harendy). Państwo Kubicy polecieli mu gaździnę Adelę Witek. Mieli wówczas całą chałupę do swojej dyspozycji. Obiady jadają u „Kruszyny” (Anny Walcosz), która wbrew przezwisku jest kobietą słusznej postury. „Kruszyna” dbała o nich zawsze. Porcje były duże, nie do przejedzenia. Śniadanie i kolacje chłopcy przygotowywali we własnym zakresie. Mieli dobrze, bo w grupie dwóch chłopców było uczniami szkoły gastronomicznej.

Latem ministranci chodzili po górach, w soboty i niedzielę po Krupówkach, czy wjeżdżali na Gubałówkę. W 2001 roku udało się im wejść na Rysy (najmłodszy czekał wówczas w schronisku).

Z reguły z wypraw wracali w stanie nienaruszonym. Tylko raz podczas schodzenia z Ciemniaka (Czerwone Wierchy) już na prostej drodze zwichnął nogę Adam Sawicki. Zawieziono go do szpitalu, gdzie nogę zapakowano mu w gips.

Zimą 2003 roku byli w Sosnowce koło Karpacza. Mieszkali wówczas w ośrodku „Sosna”.

Weszli wtedy na Śnieżkę i Szrenicę. W 2004 roku pojechali do Szklarskiej Poręby Dolnej do ośrodka Widok.

Z kolei w maju, podczas Białego Tygodnia, zabierał dzieci pierwszokomunijne do Częstochowy. Wyjazdy te były przeżyciem dla tych dzieci. Brały udział we Mszy Św. u stóp Pani Jasnogórskiej. Z reguły spod naszej parafii wyruszały wtedy trzy - cztery autokary pełne

nie tylko dzieci, ale i rodziców, babć, rodzeństwa. Ks. Robert stosował wówczas chwilową adopcję dzieci. Te dzieci, które są bez opiekunów polecał dorosłym, którym na ten dzień powiększała się „rodzina” do opiekowania.

Zawsze apelował, by wywieszać flagi na 3 maja i 11 listopada.

W 2007 roku ks. Robert został skierowany do parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Warszawie-Ursusie.

Na każde Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia publikuje w „Naszym Dzienniku” życzenia dla swoich dawnych i obecnych parafian. Zawsze wymienia naszą parafię.



MAŁE CO NIECO

WOKÓŁ ŚWIĄTECZNEGO STOŁU:

MOCZKA ŚLĄSKA

GRUDZIEŃ... CZAS POMYŚLEĆ O MENU NA TEGOROCZNĄ WIGILIĘ. W MINIONYM TYGODNIU OBCHODZIŁMY DZIEŃ ŚW. BARBARY, PATRONKI GÓRNIKÓW, DLATEGO DZIŚ PROPONUJĘ MOCZKĘ, CZYLI ŚLĄSKI PRZYSMAK WIGILIJNY. MOŻNA JĄ PRZYZRZĄDZAĆ DWOJAKO - JAKO RODZAJ ZUPY NA WYWARZE Z GŁOWY KARPIA I WŁOSZCZYZNY, Z DODATKIEM PIERNIKA I BAKALII LUB JAKO DESER, WYŁĄCZNIE NA SŁODKO. ZDECYDOWANIE POLECAM TĘ DRUGĄ WERSJĘ.



Składniki:

*1 piernik (najlepiej śląski)
- ok. 60 dag
1 l kompotu z agrestu
1-2 kwaśne jabłka
20 dag suszonych śliwek
20 dag bakalii (rodzynki, migdały, orzechy włoskie, suszone figi, suszone morele, kandyzowana skórka pomarańczowa itp.)
2 ciemne piwa
1/2 tabliczki gorzkiej czekolady
1/2 kostki masła
cukier
szczypta soli
1 cytryna*

Piernik rozdrobnić i zalać piwem. Gdy zmięknie, dokładnie go rozgnieść - tak, by nie było grudek. Jabłka umyć, obrać i pokroić, dodać śliwki, zalać wodą, dodać cukier do smaku i ugotować kompot (jabłka powinny się rozgotować). Pod koniec gotowania wlać kompot z agrestu. Gdy się zagotuje dodać namoczony piernik i dalej gotować uważając, żeby się nie przypalił, następnie dodać bakalie (figi i morele pokroić na mniejsze kawałki), szczyptę soli, masło i czekoladę. Zagotować. Zakwasić sokiem z cytryny, gdyby deser był za mało kwaśny.

Moczka powinna być kwaskowa i mieć konsystencję papki. Można ją jeść na ciepło lub na zimno.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.



DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

7 grudnia, godz. 11.30 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Zimowa opowieść” - teatralny poranek bajkowy

7 grudnia, godz. 12.30, sala przyparafialna kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wstęp wolny

„I w kapciu i w bucie!” - spotkanie muzyczne dla dzieci

7 grudnia, godz. 12.30, Parafialny Ośrodek Kultury Marta kościoła pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny

„Zimowe obrazy” - spotkanie muzyczne dla dzieci

7 grudnia, godz. 14.00-17.00, sala taneczna nr 127 Art.Bem, wstęp wolny

Dziecięce Laboratorium Eksperymentu (muzycznego) - Maciej Cieślak

13 grudnia, godz. 17.30, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Komeda, Mikołaj, święta” - koncert Autorskiej Szkoły Muzyki Rozrywkowej i Jazzu I i II st. im. Krzysztofa Komedy

Čači Vorba - koncert zespołu muzyki cygańskiej, karpackiej i bałkańskiej

INTENCJE MSZALNE

8 grudnia – poniedziałek:

6.30: dziękczynna w dniu imienin Marii z prośbą o Boże błog.
i opiekę N.M.P. dla Solenizantki i całej rodziny;
6.30: o błog. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
7.30: śp. Robert Puchalski – 22 greg.;

18.00: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;

9 grudnia – wtorek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
6.30: o błog. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
6.30: za dusze w czyśćcu cierpiące;
7.30: śp. Robert Puchalski – 23 greg.;

7.30: śp. Marian Stanilewicz w 1 r. śm.;

7.30: o ulgę w cierpieniu dla Kazimierza;

18.00: śp. Danuta Jezierska w 18 r. śm. i jej rodzice;

10 grudnia – środa:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
6.30: o błog. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
6.30: o światło Ducha Świętego dla lekarzy i szczęśliwy przebieg
operacji dla Agnieszki;

7.30:

18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

• śp. Robert Puchalski – 24 greg.;

11 grudnia – czwartek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
6.30: o błog. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
7.30: śp. Robert Puchalski – 25 greg.;

18.00: śp. Marek Macioszek w 3 r. śm.;

12 grudnia – piątek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
6.30: o błog. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
7.30: śp. Robert Puchalski – 26 greg.;

7.30: śp. Marianna Gądek;

18.00: śp. Lech Antosik i Andrzej Wiśniewski w r. śm.;

13 grudnia – sobota:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
7.30: śp. Eugeniusz Kozłowski;

7.30: śp. Robert Puchalski – 27 greg.;

18.00: śp. Janina Gola;

14 grudnia – niedziela:

7.00: śp. Andrzej, Ryszard, Stanisław, Krystyna Kowalczyk, Jan,
Marianna, Henryk Pleskot, Basia, Grzegorz Strajkowski,
Janusz Rosłaniec, Krzysztof Latuszek;

8.30: śp. Henryka Grzybowska w 10 r. śm.;

10.00: śp. Feliksa Maciejak w 15 r. śm.;

11.30: śp. Jan Tatara w 4 r. śm.;

13.00: w int. Parafian;

16.00: śp. Paschalis Zadrożny w 16 r.śm. i zmarli z rodziny;

18.00: śp. Robert Puchalski – 28 greg.;

20.00: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w drugą niedzielę Adwentu, obchodzimy **Dzień Solidarności z Kościołem na Wschodzie**. W ramach osobistego przygotowania się do spotkania ze Zbawicielem w święta Bożego Narodzenia i w dniu Jego powtórnego przyjścia na ziemię starajmy się wspierać modlitwą i ofiarą materialną naszych braci w wierze żyjących na Wschodzie. **Przed kościołem zbieramy datki do puszek na pomoc Kościołowi na Wschodzie.**

2. Dziś Mszą św. o godz. 11³⁰ rozpoczniemy Chrześcijańskie Świątowanie Niedzieli.

3. Jutro przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Msze Święte w naszym kościele o godz. 6³⁰, 7³⁰ i 18⁰⁰.

3. W środę o godz. 18⁰⁰ zapraszam na nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a następnie – na Mszę Świętą wieczorną.

4. W sobotę przypada **33 rocznica wprowadzenia stanu wojennego** w Polsce. Pamiętajmy o modlitwie w intencji jego ofiar i naszej Ojczyzny.

5. W ramach przygotowania do świąt Bożego Narodzenia za tydzień 14 grudnia rozpoczniemy **rekolacje adwentowe** w naszej parafii.

6. W sali biblioteki na placu po spalonym kościele możemy nabyć poświęcone opłatki. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła. Można też nabyć pierniki – słodkie cegiełki na budowę kościoła, oraz karty pocztowe, sianko na stół. Jednocześnie informujemy, że parafia nasza nie upoważniła nikogo do roznoszenia opłatków po domach.

7. Od jutra w kancelarii parafialnej można zapisywać dzieci do chrztu w okresie świątecznym.

8. Nauczyciele i uczniowie naszej Szkoły Podstawowej zapraszają w najbliższy piątek 12 grudnia na godz. 18⁰⁰ do Bemowskiego Centrum Kultury na premierowe przedstawienie „**W drodze do Betlejem**”

9. Parafialny Oddział Caritas rozprawdza świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Jak zwykle liczymy na wasze zrozumienie i hojność.

10. Bóg zapłać mieszkańcom bloków przy ul. Budy 1, 1A, 3, 3A, 5, 7, Baborowskiej 5, 7, Górczewskiej 156, Ziębickiej 1, 3, Łagowskiej 1, 3 za życzliwe przyjęcie nas podczas kolędy i ofiary złożone na budowę nowego kościoła.

11. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.



CHRZTY

Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa, Alleluja, alleluja.

W ostatnim tygodniu do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci:

1. Kazimierz Brzyski;
2. Pola Rojek;
3. Victoria Matusiak;
4. Maria Baszun;

ZAPOWIEDZI PRZEDMAŁŻEŃSKIE:

Jędrzej Tadeusz Bolek – kawaler z parafii tutejszej i Luiza Jadwiga Tkaczyk – panna z parafii tutejszej;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz